

Wizyta HMS „Rothesay” w Gdyni

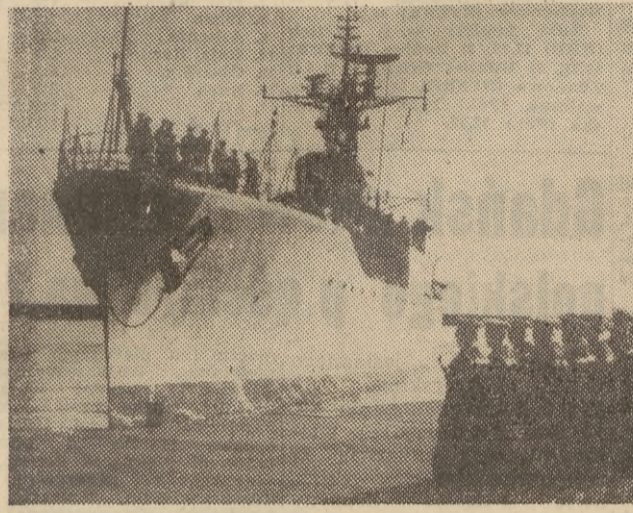
Wczoraj z kurtuazyjną wizytą przybyła do Gdyni królewska brytyjska marynarka wojenna H.M.S. „Rothesay”. W godzinach popołudniowych na pokładzie okrętu odbyła się konferencja prasowa z udziałem dowódcy, komandora B.C.G. Place, który poinformował zebranych dziennikarzy o historii fregaty i pierwszych wrażliwości marynarzy z pobytu w Polsce.

H.M.S. „Rothesay” jest spadkobiercą tradycji poprzednika, angielskiego okrętu o tej samej nazwie, który podczas ostatniej wojny światowej brał udział w walkach z flotą hitlerowską, przeprowadzając szereg bitew morskich w kanale La Manche i na wodach Morza Śródziemnego, u wybrzeży zachodniej

brał udział w bitwach — opowiada, a zagadnięty o opinie o polskiej marynarce z tego okrętu, stwierdza, że zawsze byli w pierwszej linii, dzielnie biorąc udział w walkach z hitlerowcami.

Dowódca „Rothesay” komandor Place, który mimo stosunkowo młodego wieku przed czterema dniami obchodził jubileusz 25-lecia służby na morzu, jest jednym z bohaterów królewskiej brytyjskiej marynarki wojennej. Z czasów drugiej wojny światowej posiada wiele odznaczeń, a wśród nich wysokie odznaczenie „Victoria Cross”.

Dzisiaj 17 bm. mieszkańcy trójmiasta będą mogli zrewidować brytyjską fregatę w godzinach 15 — 17, a sympatycy sportu obejrzą mecz piłki nożnej rozgry-



Atryki, Sycylii, Salerno i południowej Francji. Był to niewielki tratowiec, liczący 510 ton wyporności. Po odejściu do rezerwy „Rothesay” pierwszego w 1950 r. przeznaczono na złom, a jego miejsce zajęła jednostka, którą gościł H.M.S. „Rothesay” — posiada 2.200 ton wyporności i wyposażony jest w nowoczesny sprzęt bojowy i nawigacyjny. Na jego pokładzie służy 235 marynarzy i 14 oficerów. Okręt powrócił obecnie z Dalekiego Wschodu. Po raz pierwszy odwiedził Polskę.

— Reprezentujemy nie dyplomatów, ale zwykłych marynarzy angielskich — powiedział komandor B.C.G. Place. — Jestem bardzo zadowolony z tej wizyty, pod czas której załoga naszego okrętu pozna wasz kraj i ludzi.

Dodajmy, że wizyty takie składane są wzajemnie przez stronę polską i angielską co dwa lata.

Komandor Place, który wprawdzie również pierwszy raz gości w Polsce, z Polakami zetknął się podczas ostatniej wojny światowej. W 1941 r. pełnił funkcję oficera łącznikowego na polskim okręcie pod wodnym „Sokol”. W tym właśnie okresie otrzymał polski „Krzyż Walecznych”.

— Podczas trzech patroli, jakie odbywałem na „Sokole”, okręt siedmiokrotnie

M/s „Długosz” nowy statek PLO

W ub. tygodniu w Aalborg w Danii w tamtejszej stoczni odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym motorowcu Polskich Linii Oceanicznych, który otrzymał nazwę „Długosz”. Jednostkę zbudowała stocznia duńska w Odense, a na doku w Aalborgu statek przeszedł ostatni przegląd kadłuba.

„Długosz” jest bliźniaczą jednostką również zbudowanego w Danii motorowca „Kraszewski” który już znajduje się w eksploatacji PLO. Nośność jego wynosi 14.500 ton. Statek jest przystosowany do przewożenia ładunków ciężkich w ładowniach i na pokładzie. Bomy ładunkowe przystosowane są również do unoszenia ciężkich sztuk, a jeden z nich posiada udźwign 135 ton. Silnik „Burmester and Wain” o mocy 7.500 KM nadaje statekowi szybkość 16,5 węzła. Pierwszy ładunek „Długosz” zabrał w porcie szwedzkim — skąd udał się do portu krajowego.

Adenauer w Watykanie

BONN (PAP). We wtorek ustępujący w październiku kanclerz NRF Konrad Adenauer zostanie przyjęty na prywatnej audyencji przez papieża Pawła VI, z którym ma odbyć dłuższą rozmowę w cztery oczy.

J. Winiewicz wyjechał na XVIII sesję ONZ

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. wyjechał z Warszawy do Nowego Jorku wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, który przewodniczy delegacji polskiej na XVIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przed opuszczeniem kraju, na pytanie dziennikarzy co do perspektyw sesji wiceminister Winiewicz odpowiedział m. in., że pozytywny wpływ układu moskiewskiego o zaniechaniu prób jądrowych powinien oddziaływać i na atmosferę, w której odbywać się będzie XVIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a w pewnej mierze i na jej wyniki.

Naród zatwierdził politykę swego przywódcy

Ahmed Ben Bella pierwszym prezydentem Algierii

ALGIER (PAP). Dotychczasowy premier Ahmed Ben Bella wybrany został

A. Gromyko w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W niedzielę przybył do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który weźmie udział w pracach XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Ministrowi Gromyko towarzyszą m. in. członkowie delegacji W. F. Siemionow, M. A. Mienszkow, S. A. Azimow oraz doradcy.

W krótkim oświadczeniu, złożonym na lotnisku Gromyko wyraził nadzieję, iż uczestnicy XVIII sesji Zgromadzenia dolożą wysiłków, aby przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych, umieszczonych na porządku dziennym obrad, osiągnęły konkretne rezultaty. Minister radziecki podkreślił, że na pierwszym miejscu wśród tych problemów znajduje się zagadnienie rozbrojenia.

Gromyko powiedział ponadto, że w czasie trwania sesji przedstawiciele Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych będą kontynuowali wymianę poglądów na sprawy interesujące obie strony.

Lord Todd przybył do Polski

(BNT — PAP). Z okazji organizowanego w Warszawie w tym tygodniu międzynarodowego sympozjum poświęconego chemii nitrozwiązków, przybył do Polski, światowej sławy chemik, profesor uniwersytetu w Cambridge i członek Królewskiej Akademii Nauk, prezes Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej (IUPAC), laureat nagrody Nobla — lord Todd of Trumpington.

W NRD odbyły się manewry braterskich armii Defilada wojskowa w Dreźnie

BERLIN (PAP). Zgodnie z planem zjednoczonego dowództwa Sił Zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego — informuje agencja ADN — na południu Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się w dniach od 9 do 14 września br. manewry, w których wzięły udział związki i oddziały Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Manewry odbywały się pod dowództwem ministra obrony narodowej NRD, generała armii H. Hoffmanna.

Cwiczenia obserwowali:

pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Narodowej Rady Obrony NRD, W. Ulbricht oraz członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC SED. W charakterze gościa był obecny na manewrach pierwszy sekretarz KC KPD, M. Reimann.

Na ćwiczeniach obecni byli również: naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego A. Greczko, minister obrony narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej gen. pik. Dzurow, minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. broni M. Spychalski, zastępca ministra sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej gen. pik. I. Tutoveanu, minister obrony narodowej CSRS gen. armii B. Lomsky, minister obrony Węgierskiej Republiki Ludowej gen. pik. L. Czinege, naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. armii K. Jakubowski

BERLIN (PAP). Na zakończenie wspólnych manewrow zaprzyjaźnionych armii państw Układu Warszawskiego, w niedzielę przed południem odbyła się w Dreźnie defilada jednostek, które brały udział w manewrach.

Defiladę odbył pierwszy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa WALTER ULBRICHT, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego A. GRECZKO oraz ministrowie obrony państw Układu Warszawskiego, w tym minister obrony narodowej PRL gen. broni MARIAN SPYCHALSKI i generałowie oraz wyżsi oficerowie armii państw, uczestników Układu Warszawskiego.

Dar prawnika Karola Marksa

MOSKWA (PAP). Prawnuk Karola Marksa, artysta malarz Fryderyk Longuet przebywający obecnie w Moskwie zakomunikował 16 bm. pracownikom naukowym Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, iż postanowił przekazać w darze Muzeum K. Marksa i F. Engelsa kolekcję składającą się z 128 fotografii Karola Marksa, członków jego rodziny, wielu czelonych działaczy ruchu robotniczego oraz obraz przedstawiający widok przedmieścia Paryża, Arrenteuil.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 17 bm.

Zachmurzenie zmienne. Temperatura maksymalna 20 stopni, minimalna 10 stopni.

Wiatry słabe do umiarkowanych południowo-zachodnie i zachodnie.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 221 (5979) Cena 50 gr
Wtorek, 17 września 1963 r.

PRZEWODNICZACY RADY PAŃSTWA ODWIEDZIŁ W CZERWIECIEK I WŁOCŁAWEK

A. Zawadzki zakończył swą wizytę na Ziemi Bydgoskiej

BYDGOSZCZ (PAP). W niedzielę w drugim dniu swej wizyty w woj. bydgoskim, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Aleksander Zawadzki, udał się do Grudziądza, by wziąć udział w uroczystości inauguracyjnej obchodów dziewięćdziesięciu lat istnienia tego miasta.

Bezpośrednio po przybyciu do Grudziądza, A. Zawadzki — owacyjnie witany przez mieszkańców — składa wizytę w Fabryce Narzędzi Rolniczych „Unia”.

Na starym rynku w Grudziądzu, upamiętnionym bohaterką śmiercią chorążego ziemni chelmińskiej i przywódcę słynnego Związku Jaszczurczego — Mikołaja z Ryńska, który został po bitwie grunwaldzkiej ścięty przez Krzyżaków, zebrało się ponad 10 tysięcy ludzi.

Obdłya się tu uroczysta sesja rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu województwa i miasta — jubilat, zwołana w woj. bydgoskim dla uczczenia

obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Podczas sesji A. Zawadzki wygłosił przemówienie.

BYDGOSZCZ (PAP). W trzecim dniu wizyty na Ziemi Bydgoskiej przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksander Zawadzki odwiedził Cielochocinek.

Podczas spotkania z przedstawicielami władz lokalnych Aleksander Zawadzki zapoznał się z projektami rozwoju tego znanej uzdrowiska.

Z Cielochocinka przewodniczący Rady Państwa udał się do stolicy Kujaw — robotniczego Włocławka. Ludność miasta, chlubnie zapisanego w dziejach walk rewolucyjnych proletariatu polskiego, powitała swego gościa niezwykle serdecznie.

Po wizycie we Włocławku, przewodniczący Rady Państwa opuścił Ziemię Bydgoską, udając się w drogę powrotną do Warszawy.



Zamach bombowy na kościół murzyński

Potworna zbrodnia rasistów w Birmingham Cztery młode murzynki zabite

Potworna zbrodnia rasistów w Birmingham

Cztery młode murzynki zabite

NOWY JORK (PAP). W niedzielę biały rasista dokonał zbrodnicy zamachu na kościeł murzyński w Birmingham (stan Alabama). Wskutek potężnej eksplozji około dziesięciu ładunków dynamitu ogromne bloki betonu zostały wyrzucone na ulicę. Kościół jest zdemolowany, a jego mury zarysowały się. W chwili zamachu w kościele znajdowało się około 80 dzieci, które w podziemiach brały udział w niedzielnej lekcji katechizmu. One właśnie najbardziej ucierpiały wskutek potwornej zbrodni. Cztery dziewczynki w wieku od 11 do 14 lat poniosły śmierć. Zwłoki jednej z nich były tak zmaksakowane, iż można je było zidentyfikować jedynie na podstawie znalezionej pierścionka oraz szczerki ubrania. Liczba rannych wynosi 23 osoby.

Bestialski zamach na kościół murzyński w Birmingham wywołał ogromne oburzenie wśród murzynów tego miasta i całego stanu. W kilku punktach Birmingham zorganizowano demonstracje na znak protestu przeciwko bestialstwu rasistów. Przeciwnicy integracji rasowej nie zrezygnowali jednak ze swych zbrodniczych po-

Z ostatniej chwili

Przyznane 22 lipca br. doroczne nagrody ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną w roku 1963 w dziedzinie literatury, muzyki, plastyki, teatru i filmu, zostały w poniedziałek, 16 bm. uroczyste wręczone laureatom w Muzeum Narodowym w Warszawie.

W uroczystości, obok laureatów, wzięli udział: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz, kierownik Wydz. Kultury KC PZPR, Wincenty Kraśko.

III eliminacje Mistrzostw Samochodowych Strefy Północnej Polski

W dniu 14 września odbyło się zakończenie III eliminacji Rajdowych Mistrzostw Samochodowych Strefy Północnej Polski.



Przygotowanie do prób sprawności

Szczecina, Koszalin i Gdańsk.

Starty odbywały się z każdego z miast województwa na północy Polski, a trasy wiodły do Chojnic, skąd o godz. 10.00 nastąpił wyjazd do II etapu (długości ponad 270 km), prowadzącego po urozmaiconym terenie Szwajcarii Kaszubskiej, poprzez Bytów, Kartuzy, Wejherowo, Karwie, Władysławowo, Puck, Redę, Chwaszczyno do Orłowa, gdzie na pl. Górnolaskim odbyła się ostatnia próba — sprawności jazdy.

Rajdem kierował komandor Hugon Jakubowski, sędzią głównym Zygmunt Hyrk z Koszalina i Józef Karwacki z Gdyni.

W poszczególnych klasach uzyskano następujące wyniki:

- Klasa „Fiatów” i „Syrén”: 1) Józef Kalczyński AP Szczecin nr 41 „Dauphine”, 2) Marian Olejnik AZS Poznań nr 31 „Fiat 600”, 3) Roman Metynia AP Koszalin nr 45.

Grabowski AP Poznań nr 14, 2) Lesław Przybyś AP Koszalin nr 13, 3) Edward Kaufman AP Koszalin nr 11 — (wszyscy na „Warszawach”).

W związku z dużą ilością zgłoszeń utworzona została dodatkowa klasa wozów nietypowych w której kolejno miały miejsce: 1) Michał Damm AZS Poznań (BMW-700), 2) Henryk Balcerkiewicz AZS Poznań (Skoda „Turing - Sport”), 3) Józef Moczyński AP Bydgoszcz — („Herald Triumph”).

Dodać warto, iż najlepszy czas na najtrudniejszej próbie sprawności, która odbyła się w Orłowie uzyskał Janusz Żelazny z Gdyni na „Octaviu”, wykonując parkowanie, przejazd przez bramki, wjazd do garażu i hamowanie w czasie 60 sek. Drugim był Mieczysław Urtnowski z Bydgoszczy również na „Skodzie-Octaviu” w czasie 61,2 sek.

Na zakończenie nadmienić warto o dobrej organizacji tej bardzo ciekawej imprezy, która tym mocnym akcentem zakończyła sezon motorowy na Wybrzeżu.

Tekst i foto: Jan KOPEĆ

Podniesienie bandery na motorowcu „Andrzej Strug”

Dziś, we wtorek w południe w basenie wolnocowym portu gdyńskiego odbędzie się uroczyste podniesienie bandery na nowo zbudowanym dziesięciopiętrowym Polskich Linii Oceanicznych motorowcu „Andrzej Strug”.

Ten zbudowany w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego statek rozwija szybkość 17 węzłów i przeznaczony jest do obsługi linii dalekowschodniej. Kapitanem nowej jednostki jest kpt. z w. Jerzy Lewandowski.

„Andrzej Strug” opuści port gdyński po zakończeniu załadunku, co nastąpi najprawdopodobniej 24 września br.

Szczęśliwe zwycięstwo Lechii nad gliwickim Piastem

O znanej prawdzie, że nawet najsłabszego przeciwnika nie wolno lekceważyć, przekonali się w niedzielę piłkarze gdańskiej Lechii, którzy tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zdołali wygrać z gliwickim Piastem, zdobywając jedyną bramkę z karnego egzekwowanego przez Musiałę za rękę jed-

SPORT SPORT

Piękny sukces polskich lekkoatletów na moskiewskim trójmeczku

Drugi dzień moskiewskiego trójmeczku lekkoatletycznego RFSRR — Polska — NRD zakończył się polskim sukcesem polskich lekkoatletów, którzy wygrali z RFSRR 127,5:84,5 oraz z NRD 124:87 (w punktacji RFSRR — NRD wynik brzmiał 114:97 dla gospodarzy). W punktacji trójmeczowej pierwsze miejsce zajęli Polacy 174,5, przed RFSRR 130,5 oraz NRD 120 pkt. Gorzej powiodło się na-

szym pansom, które przegrały z RFSRR 39:78 oraz z NRD 41:76 (RFSRR — NRD 64:53). W punktacji trójmeczowej kobiet zwyciężył zespół RFSRR 99 pkt., przed NRD 88 pkt i Polska 48 pkt. W niedzielę w drugim dniu zawodów doskonale rezultaty uzyskali nasi biegacze, ustanawiając dwa nowe rekordy Polski. Gierajewski zwyciężył na 400 m ppł. 51,2 (R. P.) a sztafeta 4x400 m (Gierajewski, Swatowski, Kowalski, Badański) 3:08,2 (R. P.).

A oto wyniki drugiego dnia zawodów:

400 m ppł.: 1. Gierajewski (Pol.) 51,2 (rekord Polski), 2. Singer (NRD) 51,2 (rekord NRD), 3. Klenin (RFSRR) 51,6, 4. Czeczawałow (RFSRR) 52,2, 5. Makowski (Pol.) 52,8, 6. Skarus (NRD) 52,9.

100 m ppł.: 1. Piątkowska (Pol.) 11,0, 2. Kulikowa (RFSRR) 11,0, 3. Kriunowa (RFSRR) 11,1, 4. Krzyżancka (Pol.) 11,2, 5. Elich (NRD) 11,4, 6. Balzer (NRD) 11,5, 5 km: 1. Tiurin (RFSRR) 13,50, 2. Herman (NRD), 13,51, 3. Boguszewicz (Pol.) 13,51, 4. Zimny (Pol.) 14,02, 4. 5. Stierne (NRD) 14,17, 2. 6. Kazancew (RFSRR) 14,33, 2.

200 m ppł.: 1. Popowa (RFSRR) 24,4, 2. Raepke (NRD) 24,6, 3. Samotjesowa (RFSRR) 24,7, 4. Sobota (Pol.) 25,0, 5. Schneider (NRD) 25,3, 6. Szyrocka (Pol.) 25,4.

200 m męz.: 1. Badański (Pol.) 21,1, 2. Foik (Pol.) 21,2, 3. Ozolin (RFSRR) 21,3, 4. Tujkowi (RFSRR) 21,7, 5. Pollex (NRD) 21,8, 6. Wallach (NRD) 22,0.

Tyczka: 1. Preusser (NRD) 40, 2. Gronowski (Pol.) 45, 3-4) Sokolowski (Pol.) i Krasowski (RFSRR) — po 44, 5) Laufer (NRD) 42, 6) Noskow (RFSRR) 42,0.

800 m męz.: 1) Matuzewski (NRD) 1:49,5, 2) May (NRD) 1:49,5, 3) Baran (Pol.) 1:50, 4) Popkow (RFSRR) 1:51,2, 5) Raczynski (Pol.) 1:51,6, 6) Chariczkin (RFSRR) 1:51,7.

400 m kobiet: 1) Schmidt (NRD) 55,2, 2) Suchanowska (RFSRR) 55,6, 3) Hase (Pol.) 55,8, 4) Muchanowa (RFSRR) 56,2, 5) Allmann (NRD) 56,6, 6) Mróz (Pol.) 57,7.

3 tys. m z przeszkodami: 1) Sokolow (RFSRR) 8:42,0, 2) Szkarczak (Pol.) 8:43,0, 3) Narodnicki (RFSRR) 8:46,8, 4) Dorner (NRD) 8:48,6, 5) Dorring (NRD) 9:08,4, 6) Mathias (Pol.) 9:18,4.

Skok wzwyż kobiet: 1) Puzkariowa (RFSRR) 175, 2) Czenczik (RFSRR) 172, 3) Langner (NRD) 160, 4) Ronczewska (Pol.) 160, 5) Bieda (Pol.) 160, 6) Melzer (NRD) 160.

Skok w dal męz.: 1) Kluge (NRD) 7,45, 2) Stal-mach (Pol.) 7,40, 3) Grewczew (RFSRR) 7,27, 4) Jaskólski (Pol.) 7,26, 5) Storojenko (RFSRR) 7,15, 6) Gollos (NRD) 7,15.

4 x 400 m: 1) Polska — 3:08,2 (rekord Polski), 2) RFSRR — 3:10,0 (rekord RFSRR), 3) NRD — 3:10,1 (rekord NRD).

Dysk męz.: 1) Mile-dy (NRD) 56,14, 2) Piątkowski (Pol.) 45,24, 3) Begier (Pol.) 53,87, 4) Brembach (NRD) 52,62, 5) Trusieniew (RFSRR) 51,96, 6) Buchanew (RFSRR) 48,90.

Kula kobiet: 1) Garisch (NRD) 17,22, 2) Zybina (RFSRR) 16,31, 3) Hubner (NRD) 16,71, 4) Zdanowa (RFSRR) 15,37, 5) Kowalczuk (Pol.) 14,58, 6) Rykowska (Pol.) 12,72.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.



Wyniki rozegranych w sobotę i niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi: Lechia — Arkonia 5:1, Górnik — Unia Rac. 2:0, Wisła — Szombierki 0:2, Odra — Gwardia W-wa 2:0, Pogoń — LKS 1:2, Stal Rz. — Zagłębie 1:3, Polonia — Ruch 2:2.

Table with 3 columns: Player Name, Points, Goals. Includes names like Szombierki, Górnik, Zagłębie, Legia, Polonia, Odra, Stal Rz., Wisła, Arkonia, Unia Rac., Gwardia, Ruch, LKS, Pogoń.

Gdańsk znów bastionem polskiego pięściarstwa?

Inauguracja jesiennego sezonu bokserkiego wypadła raczej pomyślnie dla naszych pięściarzy. Po wielomiesięcznej przerwie w rozgrywkach mistrzowskich, dwie I-ligowe drużyny gdańskie GKS Wybrzeże i Polonia wystartowały w Pucharze PZB, prezentując nieźłą formę. Jedynie kondycja, nieźła w większości bokserów, których zobaczyliśmy na ringu hali Stoczni Gdańskiej w niedzielę, u kilku (m. in. u Dampeca) był właśnie słabym ich punktem.

Niestety, do dobrego poziomu pięściarzy nie dostosowali się sędziowie, którzy wypaczyli przebieg spotkania mylnymi werdyktami w walkach Kuleszy z Kiedrowskim, Dampeca z Sołbickim oraz Fabicha z Wnękiem. W każdej z tych walk odebrał GKS Wybrzeże przynajmniej po 1 punkcie, tak że w efekcie prawidłowy rezultat meczu zamiast 12:8 dla Polonii, powinien być brzmieć przynajmniej 11:9 dla GKS Wybrzeże.

Przy okazji warto przypomnieć, że obecnie obowiązują nowe regulaminy sędziowania, wprowadzający sporo istotnych zmian (np. możliwość nieznanania przez sędziów punktowych upomnień dawanych przez ringowego). Z niedzielnego meczu można widać, że nie wszyscy sędziowie opanowali nowy regulamin i wobec tego nowy praktycznie stosowanie nie zdaje dotąd egzaminu.

A oto rezultaty niedzielnego meczu (na pierwszym miejscu pięściarze GKS Wybrzeże i Arkonia pokonały wyraźnie Wasilkę, walkę Lemańczyka z Bendikiem przeważył sędzia w drugim starciu z powodu przewagi pięściarza Polonii, A. Wojciechowski przegrał z Andrzejewiczem, Kulesza niezasłużenie uznany został za pokonanego (głosami 2:1) w walce z Kiedrowskim, H. Wolciechowski po brzydkiej walce wygrał z Bronisimem, Synak uległ Wielgoszowi, Knut wygrał w drugiej rundzie na skutek przewagi nad Janikowskim, Dampec po dwu wyraźnych wygranych starciach i słabej końcówce zremisował (?) ze Sobieskim, Fabich będąc lepszym przeważył wszystkie trzy starcia zremisował (?) z Wnękiem, wreszcie Bilski poddany został przez sekundanta już po minucie walki z Gumińcem.

W ringu sędziował Antoniuk z Olsztyna na punkty: Michałak z Bydgoszczy, Lubefeld z Koszalina oraz Wawrzyniak z Gdańska.

Sądząc po przebiegu niedzielnego meczu, oba gdańskie zespoły będą groźne dla najlepszych polskich drużyn. GKS Wybrzeże, który już w ub. roku miał zespół dość wyrównany, znalazł godnego współpartnera w Polonii, która poważnie wzmocniła się gdańskimi nastami Bendikiem i Wielgoszem oraz Andrzejewiczem i Kiedrowskim, którzy po zakończeniu służby wojskowej powrócili do Gdańska. Jest więc nadzieja, że Gdańsk znów powróci do roli bastionu polskiego boksu. (st)

Kwidzyńskie i gdańskie spotkania

Dokończenie ze str. 1

kwici Płocinicki z Rybna, Kazimierzowi Białkowskiemu z Kozmina, Brunonowi Leykowi ze Starych Polasek i wielu innym.

Podobna uroczystość inauguracji połączone z wręczeniem nagród z kolei działaczom z trójmiasta; pracownikom muzeów, szkół artystycznych, bibliotekarzom i

„Janitar” Gdańska Gra liczbowa „Janitar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 327 gry z dnia 15. 9. 63. r. stwierdzono: 183 wygranych z 3 trafieniami po 229 zł, 3135 wygranych z 2 trafieniami po 13 zł.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco: motocykl WEM banderola 63.128 P. O. 168 w Gdańsku, radio „Malwa” banderola 50.325 P. O. 134 we Wrzeszczu, prodzi „Ludwik” banderola 39.223 P. O. 160 we Wrzeszczu. Przymiemy liczyby wylosowane w grze 327: 3, 12, 36, 45, 46 dodatkowa 18. Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

Wielkie Młynie

Gdańsk, ul. Rajska, godz. 10 — 18

duży wybór odzieży - obuwia i innych artykułów przemysłowych PO CEŃACH OBNIŻONYCH DO 60 PROC.

Table with 2 columns: Item Name, Price. Includes items like Cracovia, Śląsk, Start, Lublinianka, Stal, Górnik, Rapid, Polonia Bdg., Raków, Lechia, Garbarnia, Karpaty, Zawisza, Lech, Wawel, Piast.

PRACUJĄCY

PRACUJĄCY student kawaler poszukuje małego pokoju niekierującego na trasie Oliwa — Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „3649”.

MŁODE pracujące małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje niekierującego pokoju w trójmiesie na okres roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „3658”.

KRAKOW - Dąbie: 2 pokoje, kuchnia, n. b., komfort zamienić na podobne w trójmiesie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „3665”.

STUDENTKA poszukuje pokoju w trójmiesie najchętniej Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „3667”.

MIESZKANIE jednopokojowe samodzielne, komfort w n. b. zamienić na większe. Wrzeszcz, Grunwaldzka 130-7. G-3668

WYNAJME pokój panu. Platne rok z góry. Oliwa, Abrahama 49. G-3784

WRZESZCZ, — Lelewela 14 a m. 5: zamienić i pokój i kuchnia, wygody, i p. na oddzielne 2 pokoje z kuchnią. G-3845

KAWALER pracujący, studijny poszukuje niekierującego pokoju najchętniej Gdynia. Tel. 21-80-21. miesz. 41. G-1068

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią wydzieloną w Gdyni lub okolice kupię. Wieleżyńskiego, Rumia — Dzierżyńskiego 8. G-1063

Wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu matki kol. Jucie BIELANG składa grono nauczycielskie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. i p. Jerzego Pudlisa serdeczne podziękowanie składa RODZINA G-4031

Dnia 13 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza matka, siostra, przeżywszy lat 67 s. i p. Kazimiera z Prochowiczów Kudyba Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. z kościoła Ojców Jezuitów przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni o godz. 8, o czym zawiadamiamy w głębokim żalu G-1141

Dnia 15 września 1963 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68 s. i p. Rozalia Dąbrowska z domu JOSKOWSKA Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Gdynia, ul. Śląska 42 do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa nastąpi dnia 18 bm. o godz. 8.45, pogrzeb z kościoła w tym samym dniu na cmentarz wi-tomiński o godz. 16, o czym zawiadamiamy w głębokim żalu G-1138

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. i p. Jerzego Pudlisa serdeczne podziękowanie składa RODZINA G-4031

Dnia 15 września 1963 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68 s. i p. Rozalia Dąbrowska z domu JOSKOWSKA Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Gdynia, ul. Śląska 42 do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa nastąpi dnia 18 bm. o godz. 8.45, pogrzeb z kościoła w tym samym dniu na cmentarz wi-tomiński o godz. 16, o czym zawiadamiamy w głębokim żalu G-1138

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. i p. Jerzego Pudlisa serdeczne podziękowanie składa RODZINA G-4031

Dnia 15 września 1963 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68 s. i p. Rozalia Dąbrowska z domu JOSKOWSKA Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Gdynia, ul. Śląska 42 do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa nastąpi dnia 18 bm. o godz. 8.45, pogrzeb z kościoła w tym samym dniu na cmentarz wi-tomiński o godz. 16, o czym zawiadamiamy w głębokim żalu G-1138

W WIELKIM MŁYNI

Gdańsk, ul. Rajska, godz. 10 — 18

duży wybór odzieży - obuwia

i innych artykułów przemysłowych PO CEŃACH OBNIŻONYCH DO 60 PROC.

K-4252

MATRYMONIALNE

PRAGNIEZ kogós poznać? Napisz. Otrzymasz oferty. „Syrénka”, Warszawa, Elekortalna 11.

NIERUCHOMOSCI

DOMEK jednorodzinny w trójmiesie kupię. Adres: Ludwik Włodarczyk, Gniezno, Arkuszewo 54. P-1424

DOM jednorodzinny stan surowy z ogrodkiem Gdynia — Wzgórze Nowotki sprzedam. Antoni Stopa, Chojnice, Grunwaldzka 10. P-1426

PARCELA 5-hektarowa koło Pucka. Parcele ogrodniczo — sadowniczo, domki, wille, polówki, kolonijki rolne, inne obiekty poleca Biuro Handlowe Bydgoszcz 24 Stycznia 9. K-4226

DOMEK czteropokojowy z ogrodkiem, Częstochowa, Fałata 22 sprzedam. Wróblewski, Plany na żądanie. K-4227

FLAC pod budowę sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Wiadomość: Jurkiewicz, Wrzeszcz — Modzelewskiego 1. G-3882

DOMEK w cenie 150.000 zł budowę rozpoczętą w trójmiesie kupię. Oferty z opisem i ceną kierować: Gdynia, poczta główna, skrytka pocztowa nr 300. G-1080 500.

KUPNO

„FIAT 600” po większym przebiegu, może być do remontu kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia, pod „S-1055”.

SPRZEDAŻ

SAMOCOD „Warszawa” furgon po kapitalnym remoncie sprzedam. Gdynia, Batorego 32, Antoni Ciesielski. P-1405

WOZEK dziecięcy, głęboki, nowoczesny sprzedam. Wejherowo, Swierczewskiego 9-1. P-1403

2 TONY ziemniaków jadalnych po 1,40 za kg — sprzedam. Sprawa pilna. Tel. Żukowo 211. P-1413

MASZYNE do mielenia mięsa, miazarki (kuter) i motor oraz dom, sklep, ogród i pole sprzedam tanio. Gręplina, Kościuszki 28. P-1425

MASZYNE używaną dzie wiarską dwuplytowa, marka „Buscha” z trzydniową nauką sprzedam. Stefania Krakowska, Łasin, pow. Grudziądz, Grudziądz ka 15. P-1435

BOILER elektryczny do wody sprzedam. Sopot — Langiewicza 8. G-3848

OWCZAREK szkieci „Colie” sukna 12-miesięczna z matryczką sprzedam — Starogard Gdański — tel. G-3860

„MOSKWIĆA 401”

tanio sprzedam. Wiadomość: Szpital Powiatowy, Wejherowo. P-1400

SAMOCOD DKW sprzedam. Nowy Port, Na Zaspę 30 a-4. G-3852

„JAWA 250/16” sprzedam. 10.000 zł. Gdynia, Zygmunt Augusta 9-11, telefon 21-71-50. G-1062

INKUBATOR suszarka na 1300 jaj, cena 3.500 zł — sprzedam. Wiadomość: telefon 21-34-54. G-2864

SYPIALNIE, wzgl. łóżka sprzedam. Gdańsk, Świętojańska 47-3 od godz. 16. G-3868

OKAZJA: motor MZ — 250/1, przebieg 5000 km — sprzedam. Wiadomość: w godz. od 14: Gdańsk-Słedice, Kartuska 75 c-2. G-3871

LOKALE

SZCZECIN: kto szuka wygodnego mieszkania — posiadam 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, centrum, komfort — zamienię na 2 małe lub jeden duży pokój, łazienka, parter, i piętro. — Szczecin, Obr. Stalingradu 21-1. 9G-1423

ZAMIENIĘ 2 pokoje duże, kuchnia, ogród na podobne z łazienką centrum Wrzeszcz lub Gdańsk. Wrzeszcz, Krzemieniecka. 7-2 przy lotnisku. G-3847

Antyalkoholowy rejs

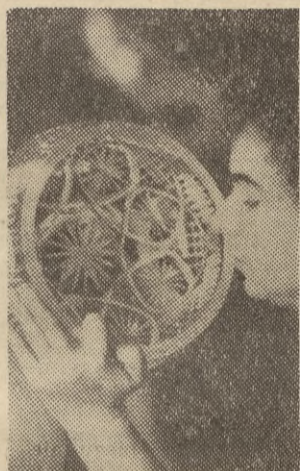
Wczoraj przybył do Gdańska statek żeglugi rzecznej „Baltik” z 100-osobową grupą uczestników kursu szkoleniowego, zorganizowanego przez Zarząd Główny Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego dla aktywistów z całej Polski.

Uczestnicy kursu odbyli podróż statkiem z Warszawy. W czasie jej trwania wysłuchali szeregu wykładów na tematy związane z alkoholizmem i jego zwalczaniem oraz wzięli udział w wycieczce nad Wisłą miasta. Podczas pobytu w Gdańsku w godzinach przedpołudniowych słuchali dalszych wykładów, po południu zaś zwiedzając autokarem Gdańsk, Westerplatte, Oliwę oraz spotykając się z aktywem gdańskim.

Dnia 18 września kursanci odpłyną do Malborka, po czym po zwiedzeniu zamku, z powrotem do Warszawy.

W szlifierni szkła

Huta Szkła Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie produkuje kryształ dla kraju i na eksport. 60 proc. produkcji szkła kryształowego huta eksportuje do Stanów Zjednoczonych, Da-



nię, Anglii, Australii, Kanady, Brazylii, Włoch, Francji i Grecji.

Ostatnio huta przystąpiła do produkcji urządzeń oświetleniowych dla pałacu w Łazienkach i Opery Warszawskiej; są to żyrandole, kinkiety, świeczniki, kandlabry itp. Jeden z żyrandoli waży 1 tonę i składa się z ok. 20 tys. mniejszych i większych detali kryształowych.

Na zdjęciu: w szlifierni kryształów. FAC fot. Wołoszczuk

DROZDZIE, gwóźdź, KIT, BHP

Analiza sprawozdań z wykorzystania funduszy BHP w naszych zakładach produkcyjnych wykazuje, że już w samym planowaniu tkwi podstawowy błąd: zbyt małe sumy przewidują się na inwestycje i kapitalne remonty na tym odcinku.

FUNDUSZE na inwestycje w stosunku do funduszy eksploatacyjnych w zakładach podległych Zw. Zaw. Metalowców wynoszą średnio 20 procent. A to nie rokuje poprawy warunków bezpieczeństwa.

Jeżeli nawet niekiedy plan jest wykonywany, to nie znaczy bynajmniej, że warunki BHP się poprawiły. Zilustrujemy to na przykładzie PLO.

BHP A SZAFKI NARZĘDZIOWE

W tym przedsiębiorstwie przeznaczono w r. 1963 na BHP ogółem 14.591 tys. zł, w czym 4.700 tys. zł na inwestycje i 1.927 tys. zł na kapitalne remonty. Pozornie więc wszystko jest w porządku, jeżeli w ciągu 6 miesięcy wydatkowano 7.814 tys. zł. Ale tylko pozornie.

Przyjrzyjmy się poszczególnym pozycjom, a wyjdą nam rzeczy dziwne.

Oto na przykład roczny plan wydatków na kapitalne remonty został w ciągu 6 miesięcy wykonany z nadwyżką. Niestety, nie wynikało to z troski o BHP, lecz — jak to określa sprawozdanie WKZZ — „ze świadomego zawyżania kosztów”. Po prostu do wydatków na BHP wlicza się normalne wydatki, związane z remontami i konserwacją pływających jednostek. Oczywiście, jeżeli blok ładunkowy nie jest stuprocentowo pewny, to może zająć wypadek. Ale czy to znaczy, że przegląd i konserwacja tego bloku musi być opłaćana z funduszy BHP?

A koszt izolacji rurociągów? A remont mess i korytarzy? A czyszczenie i malowanie zbiorników wody słodkiej? A przecież na mis „Kiliński” prace te opłacono z funduszy na BHP.

Na statkach „Phenian”, „Skłodowska”, „General Bem”, „Kopernik” wydatkowano pół miliona z funduszy BHP na bieżące naprawy trapów, wymianę rurociągów itp.

Nie lepiej dzieje się w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Tu z tych pieniędzy kupowało się rusztowania pływające, wózki transportowe, oświetleniową instalację jarzeniową, a nawet szafki narzędziowe.

A co się dzieje w państwowych gospodarstwach rolnych? Tu przy opracowywaniu planów nie uwzględnia się aktualnie istniejących potrzeb, których zaspokojenie mogłoby zapewnić bezpieczne

warunki pracy. Często nakazy pokontrolne technicznych inspektorów pracy, zakładowych społecznych inspektorów pracy i stacji san-epid. nie są w planach uwzględniane, a do planu nakładów na BHP wstawiane są sumy globalne bez opracowania szczegółowego planu wydatków. Stwierdzono również wypadki wydatkowania na inne cele kwot przeznaczonych na BHP oraz niewykonanie wydatków przewidzianych na zabezpieczenie miejsca pracy.

W odpowiedzi NA KRYTYKĘ

HARTWIG WYJAŚNIA

W związku z zamieszczoną w „Dzienniku Bałtyckim” notatką pt. „BLASZANKA APELUJE DO HARTWIGA” Dyrekcja Hartwiga w Gdyni nadesłała nam wyjaśnienie, z którego wynika, że pomimo kilkakrotnych interwencji firmy, w Zarządzie Portu Gdynia, istotnie blacha nie jest ładowana zgodnie z instrukcją. Dlatego dyrekcja Hartwiga ponownie interweniowała w Zarządzie Portu, do tychezas jednak odpowiedzi nie otrzymała.

„Podając powyższe do wiadomości — czytamy w piśmie — pragniemy zaznaczyć, że niezależnie od faktu, że wagony ładowane są przez Zarząd Portu, do obowiązków którego należy właściwe wykonanie naszego zlecenia, nie wątpimy nie bez wiały są nasi pracownicy, którzy nie skontrolowali wykonania zlecenia... Przekazując powyższe nadmieniamy, że odpowiednie pouczenie naszego personelu niewątpliwie wyeliminuje niedociągnięcia reklamowane przez „Blaszkę”. Po otrzymaniu wyjaśnienia Zarządu Portu Gdynia, prześlemy je na ręce Redakcji jak i odtąd.”

Czekamy więc na wyjaśnienia Zarządu Portu Gdynia. erg

W jednym z PGR (Pogorzewo) z kwot przewidzianych na BHP zakupiono drożdże do gorzelnii, gwóźdź, podkowy, farby, nici kit itp. Płacono z tych pieniędzy rachunki za energię elektryczną, analizę nasion, bilety PKP, czyszczenie kotłowni itd. Zadnych natomiast wydatków na BHP w ciągu dwóch lat do gospodarstwo nie poczyniło.

W PGR Kolkowo na bieżący remont budynku administracyjnego wydatkowano niemal połowę funduszy przeznaczonych na BHP. Na 21 skontrolowanych gospodarstw 9 wydatkowało fundusze BHP na inne cele.

Dość jednak przykładów. Dotychczas przytoczone do woda, że zbyt małe sumy planowane są na inwestycje i remonty kapitalne, że stosunkowo wysoki „przerób” funduszy eksploatacyjnych jest sztucznie zawyżony, gdyż idą one na inne cele i że ogółem fundusze nie są w pełni wykorzystywane.

A liczba wypadków przy pracy w województwie gdańskim rośnie!

PRAWOZDANIE WKZZ na trzech bitych stronach maszynopisu wskazuje na co powinny administracje zakładów pracy i ogólna związkowa zwracać szczególną uwagę, ażeby warunki BHP uległy poprawie i wzrost liczby wypadków został zahamowany. Są tu i techniczne warunki pracy (stan techniczny maszyn i ich rozmieszczenie) i charakter wykonywanej pracy i warunki odpoczynku i wiele, wiele innych rzeczy. Ale najważniejszą chyba rzeczą jest, aby fundusze które państwo na poprawę wa-

runków pracy przeznacza, były na ten cel wydatkowane.

A co będzie, jeżeli administracje zakładów pracy pozostaną głuche na te apele? W takim razie — trudna rada — trzeba będzie rygorystycznie stosować uprawnienia technicznych inspektorów pracy. Muszą oni bezwzględnie egzekwować przestrzegania obowiązków przepisów BHP i realizacji zarządzeń nakazowych, a w stosunku do osób winnych naruszenia obowiązujących przepisów stosować sankcje karno-administracyjne. W szczególnie drażliwych wypadkach kierować sprawę do sądu.

Taki jest również pogląd związków zawodowych.

Władysław MERGEL

Dobra sprawność zawodowych straży pożarnych trójmiasta



Licznie przybyli w niedzielę mieszkańcy trójmiasta na plac Zebrań Ludowych.

składające się m. in. z atrakcyjnego (bo bez groźby prawdziwego pożaru) gaszenia płonącej ropy naftowej, pokonywania toru prze szkód i in.

Zawody utworzył krótkim przemówieniem przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, a potem rozpoczęły się pokazy sprawności alarmowo - bojowej, w których pierwsze miejsce zdobył zespół Portowej Straży Pożarnej z Gdańska, drugie — Straży Pożarnej z Sopotu, trzecie — Straży Pożarnej miejskiej z Gdańska, czwarte — straży miejskiej z Gdyni. Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci zegarków, koszul popielinowych, teczek skórzanych itp., a pozostałe jednostki — dyplomy za udział w zawodach.

W konkurencjach indywidualnych I miejsce zajął ogrodnik Parusiński z Zawodowej Straży Pożarnej z Sopotu, otrzymując w nagrodę radiodiodiornik.

Szkoda tylko, że w zawodach nie wzięły udziału ani Zawodowa Straż Pożarna tak dużego zakładu pracy, jak Stocznia Gdańska, ani Portowa Straż Pożarna z Gdyni. Szczególne podziękowanie należy się natomiast dyr. Kaczyńskiemu z Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gdyni za wydelegowanie pracowników, którzy z materiałów MPB zbudowali dla straży niezbędne przy zawodach wspinacze.

Podobne zawody odbywają się we wszystkich powiatach naszego województwa. Zakończeniem będą 22 bm. zawody w Tczewie, w których weźmie udział 28 jednostek z pow. tczewskiego. (rt)

Na zdjęciach: 1) Na wspinaczce, 2) ćwiczą strażacy Sopoty, 3) komendant mjr Trojanowski wręcza dyplomy.

„Warszawska Jesień” po raz siódmy

Festiwal muzyki współczesnej „WARSZAWSKA JESIEŃ” mają już swoją wieloletnią tradycję. Przypomnijmy, jak układały się dzieje warszawskich spotkań muzyków z całego świata.

W 1955 r. Tadeusz Baird i Kazimierz Serocki wystąpili do zarządu Związku Kompozytorów Polskich z propozycją zorganizowania w Warszawie festiwalu muzyki współczesnej. Festiwal taki miał z jednej strony uzupełnić lukę spowodowaną wieloletnim brakiem kontaktów z bujnie rozwijającą się

w tym czasie kulturą muzyczną zagranicy, a z drugiej — zaprezentować polską muzykę na międzynarodowym forum. Ponadto festiwal stałby się okazją do skonfrontowania różnych kierunków współczesnej muzyki.

I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” (1956 r.) potwierdził słusność tej koncepcji. Od tej chwili bowiem polska muzyka wkroczyła na estrady świata.

Wykonano wówczas po raz pierwszy m. in. „Koncert na orkiestrę” Witolda Lutosławskiego, „Sinfonia” Kazimierza Serockiego, „Koncert na orkiestrę smyczkową” Grażyny Baciewicz zapewniły światową sławę ich kompozytorom.

Przełomowe znaczenie dla następnych festiwali miały zorganizowane w 1958 roku II „Warszawska Jesień” (na następne odbywały się już co roku). Wtedy to ukształtował się ostatecznie profil tej imprezy. Należną pozycję w programie zajęła wówczas kameralistyka; wprowadzono też muzykę sceniczną i eksperymentalną.

Spośród 62 utworów wykonanych w czasie festiwalu, 41 granych było w Polsce po raz pierwszy. Nasza publiczność poznała dzięki temu niektóre dzieła Strawinskiego, Bartoka, Weberna, Schoenberg’a i innych klasyków współczesnej muzyki. Z muzyki polskiej wtedy właśnie „zadebiutowała” „Muzyka żałobna” — Lutosławskiego, „I eseje” — Bairda, „Hungaria” — Malawskiego i in.

Z każdym festiwalem wiązały się nazwiska naszych młodych twórców, którzy na tym forum pierwszy raz publicznie prezentują swoje utwory. Byli to m. in.: Włodzimierz Kotoński, Henryk Górecki, Krzysztof Penderecki, Wojciech Kilar. Co roku też z okazji festiwalu gościmy wybitnych przedstawicieli życia muzycznego z zagranicy, jak Nadię Boulanger, Beniamina Brittena, Dymitra Szostakowicza i innych.

„Warszawska Jesień” została przyjęta do Międzynarodowego Stowarzyszenia Festiwalu Muzycznych, co nadało jej wysoką rangę za granicą i odbiło się korzystnie na zainteresowaniu tą imprezą

Marian PODGÓRECKI



Pływające laboratorium Nowy statek oceanograficzny

W roku bieżącym spuszczone na wodę nowy amerykański statek oceanograficzny ATLANTIS II o wyporności 2300 ton. Jest to doskonale wyposażone pływające laboratorium przeznaczone dla 25 naukowców. Załoga okrętu składa się z 25 marynarzy i pracowników pomocniczych.

Zwykłe na statkach oceanograficznych prowadzi się jednocześnie wielokierunkowe badania naukowe, a poszczególne pomieszczenia statku są przystosowane wyłącznie dla aparatury jednej lub kilku pokrewnych dyscyplin naukowych — raz na zawsze wyposażone są pracownie biologów, synoptyków, geofizyków itp.

Na Atlantis II zastosowano inną formułę, wychodząc z założenia, że na okręcie nie można prowadzić jednocześnie badań wielokierunkowych, gdyż z reguły jedne badania przeszkadzają drugim. Atlantis II jest tak pomyślany, że każdy jego rejs poświęcony będzie badaniom wyłącznie w jednej dziedzinie i za każdym razem wyposażenie naukowe wszystkich laboratoriów będzie inaczej kompletowane. Dlatego wszystkie pomieszczenia laboratoryjne na tym statku są jednakowe, są wyposażone w liczne krany ze

słodką ciepłą i zimną wodą oraz z wodą morską. Do wszystkich pomieszczeń prowadzone są rurociągi z tlenem, z azotem, z helem. Ciekawostką stanowi również napęd statku — potężna parowa maszyna tłokowa. Konstruktorzy doszli do przekonania, że taka maszyna jest najbardziej elastyczna, daje możliwość bardzo powolnego poruszania się statku i ze wszystkich rodzajów napędów powoduje najmniej drgań szkodliwych dla aparatury naukowej.

W środku statku, niemal na całej jego długości znajduje się otwór — szyb, sięgający powierzchni morza. Szyb on do opuszczenia w morze aparatury. Fale wewnątrz tego szybu są mniej groźne, niż od zewnętrznej strony statku. Atlantis II bierze obecnie udział w międzynarodowej ekspedycji na Oceanie Indyjskim. W skład tej ekspedycji wchodzi również okręt angielski i kilka okrętów amerykańskich. (S. K.)

PIÓRENA obserwatora

TYM razem inż. Romaniuk nie umówił się ze mną na partyjkę szachów. Musiał wyjechać do Warszawy. Obserwator miałby więc kłopot z tygodniowym przeglądem wydarzeń, gdyby inż. Romaniuk nie wyreczyli sami czytelnicy. W jednym z listów, które wpłynęły do redakcji, Jacek Kunicki prosi o wyjaśnienie, w jakim celu Adenauer udaje się do Watykanu i czy może to mieć jakieś znaczenie, skoro i tak już jest pewne, że kanclerz ustąpi ze swego stanowiska.

Na marginesie tego listu warto podkreślić, iż chociaż Adenauer z pewnością ustąpi kanclerski fotel Erharda, to bynajmniej nie ma zamiaru wycofać się z życia politycznego Niemiec. Przeciwnie, pragnie wysunąć swoją kandydaturę na stanowisko prezidenta NRF. Jak wiadomo, wybory na prezidenta odbędą się w Niemczech zachodnich w przyszłym roku.

Nawątpienie będzie mu również chodziło o „odwrót” ze stanowiska w sprawach granicy na Odrze i Nysie. Co prawda, de jure Watykan dotychczas — nawet za pontyfikatu Jana XXIII — nie uznał nowych granic na Odrze i Nysie, niemniej jednak wypowiedzi papięza o naszym Wrocławiu wyprzedziły z równowagi rewizjonistów zachodniemieckich.

W przededniu audyencji u papięza wypadł srebrny jubileusz otrzymania sakry biskupiej przez osławionego, dobrze nam, mieszkańcom Gdańska, znanego polakożercy, b. biskupa gdańskiego, Karola Marii Spletta.

Z okazji tego jubileuszu, kanclerz Adenauer wystąpił do niego depezę gratulacyjną, której treść jest wyraźnie prowokacyjna. Kanclerz wyraża w niej „głęboki żal”, że biskup ten

nie może obchodzić jubileusz w swej „prawowitej” siołicy, niemieckim Gdańsku, skąd „wyszła go siła komunistyczna przemoc”. Przy okazji kanclerz Adenauer wzywa „tysiące wypędzonych przez Polaków gdańszczan, by skupili się z okazji tego jubileuszu wokół swe go biskupa i jego ideałów”.

„Idealny” biskupa Karola Marii Spletta są nam doskonale znane. Jakże stanowisko w tej sprawie zajmie obecny papięz, trudno przewidzieć. Dopiero po spotkaniu Pawła VI z kanclerzem Adenauerem będziemy mogli się przekonać, jakie stanowisko zajmuje on w sprawach tak istotnych dla naszego narodu.

W innym liście, podpisanym przez Mieczysława Musiałę przeczytałem pytanie: „Górnicy Asturii strajkują już siódmy tydzień. Czy ich walka ma szansę wygranej?”

Strajkują nie tylko górnicy. Dołączyli się do nich kilka tysięcy robotników z prowincji Leone. W wielu innych ośrodkach i miastach przemysłowych Hiszpanii, mimo że strajki są tam ustawowo zakazane — odbywają się krótkotrwałe strajki solidarnośćowe, popierające żądania górników asturyjskich.

Wprawdzie górnicy asturyjscy oficjalnie żądają podniesienia płacy za pracą, co jest zrozumiałe, zmiany umów zbiorowych, ale charakter tych strajków nie o-

granicza się do żądań ekonomicznych.

W sumie strajki te stanowią ogólny wymierzone przeciwko dyktaturze generała Franco, zwracając uwagę całego świata na panującą w Hiszpanii warunki skrajnej nędzy, na najbardziej barbarzyńskie środki, stosowane przez frankistowskie władze, aby zmusić naród do uległości wobec faszystowskich rządów.

Robotnicy hiszpańscy domagają się powołania praw dziwnych, klasowych związków zawodowych. Dotychczas bowiem organizacje związkowe, zrzeszające zarówno pracodawców, jak i robotników, kierowane przez funkcjonariuszy państwowych, nie mogą spełniać roli przedstawicieli klasy robotniczej.

Francuska gazeta katolicka „Croix”, pisząc na ten temat, stwierdza: „Frankisci stosują wszelkie dostępne im metody, aby zdać się robotniczą walkę. Stosują terror indywidualny i zbiorowy, aresztują przywódców i usiłują zastraszyć tych, którzy do strajku jeszcze nie przystąpili. Stosują lokauty i zwolnienia z pracy. Są jednak bezsilni. Władze nie wiedzą już, co czynić, aby osiągnąć podjęcie pracy w kopalniach”.

Oczywiście, dzisiaj trudno jest przewidzieć, jakie rezultaty przyniesie walka górników asturyjskich i ich towarzyszy, którzy tę walkę popierają. Niemniej jednak reżimowi dyktatora Franco grozi poważny kryzys.

Marian PODGÓRECKI

JAK DŁUGO JESZCZE...



...ściana z rozbieranego w ub. roku wypalonego domu stać będzie, zagrażając życiu przechodniów? — pyta nasz czytelnik mgr inż. J. D. nadsyłając wymowne zdjęcie.

Ściana ta pozostała w Gdańsku, przy ul. Chmielnej, którą przechodzi codziennie wielu ludzi, zatrudnionych w pięciu instytucjach, znajdujących się przy tej ulicy, interesanci, a także i dzieci, jak to widzimy na zdjęciu.

Trzykrotnie poruszaliśmy tę sprawę na łamach gazety, przypominamy raz jeszcze gospodarzom miasta — Prezydium MRN — że chodnik jest wąski, ściana pochylona w stronę jezdnii, ma głębiek szesnastu i nie zabezpieczony szczyt, z którego spadają cegły. Jedną z nich upadła w odległości ok. pół metra od przechodzącego pracownika Centralnego Laboratorium Farb Graficznych, mieszczonego się przy ul. Chmielnej, — autora tego zdjęcia.

Komu zginęła maltanka?

Nasza czytelniczka, p. Ziółkowska z Gdańska przysłała w ub. niedziele zabłąkaną suczkę — maltankę. Pies skomlił bez przerwy, prawdopodobnie pozostawił w domu małe szczenięta. Właściciel proszony jest o odebranie suczki przy ul. Elbląskiej 16 m. 6 w Gdańsku.

ODPOWIEDZI redakcji

Czytelnika, który 15 bm. zeużył w Oliwie skórzany portfelik z pieniędzmi i wizytówkami z nazwiskiem inż. Aleksandra Zielińskiego PROSIMY O SKONTAKTOWANIE SIĘ z dziełem „Smiało i szczerze”, str. 31-20-62.

Co, GDZIE, kiedy w TRÓJMIĘSIE

TEATRY
GDANSK — Opera, Balety, g. 19. WRZESZCZ — Studio Kapsodyczne, „Odyseja”, g. 13.

CYRK „As”, (Gdańsk, ul. Heweliusza) — godz. 19.

KINA
GDANSK „Leningrad”, „Zawrót głowy”, USA, od 16 l. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20. „Kameraine”, „Rio Bravo”, USA, od 12 l. g. 15, 30, 18, 20, 30.

WRZESZCZ „Znicz”, „Jak zdobyć meża”, USA, od 18 l. g. 15, 18, 20. „Bałka”, „Ludzie cyrku”, austr., od 12 l. g. 10; „Moderato Cantabile”, fr., od 16 l. g. 12, 14, 16, 18, 20. „Tramwajarz”, „Mali muszkieterowie”, radz., od 9 l. g. 16; „Człowiek, który schieł”, „Agienka”, „Orkiestra wojkowska”, węg., od 12 l. g. 16; „15,10 do Yumy”, USA, od 16 l. g. 20.

OLIWA „Delin”, „Kiermasz”, NRF, od 16 l. g. 15, 45, 18, 20, 15.

SOPOT „Polonia”, „Milczenie”, pol., od 18 l. g. 16, 18, 20. „Bałtyk”, „Dwa oblicza zemsty”, USA, od 16 l. g. 15, 15, 18, 20, 45.

GDANSK „Warszawa”, „Rancho w dolinie”, USA, od 14 l. g. 13, 45, 16, 18, 15, 20, 30. „Gopiana”, „Ludobójcy”, szwedz., od 16 l. g. 10, 12, 30; „Tytko we dwoje”, ang., od 16 l. g. 15, 30, 17, 45, 20. „Atlantyk”, „Byłem Montgomerem”, ang., od 12 l. g. 14, 16, 18, 20. „Marynarz”, „Skrawek błękitnego nieba”, jug., od 12 l. g. 16, 20. „Fala”, „Historia żółtej ciemki”, pol., od 7 l. g. 16; „Kozara”, jug., od 18 l. g. 18, 20, 30. „Neptun”, „Konik

O „Dziennikowej” i „orbisowskiej” niedzielnej wycieczce do Bąka

BYŁO jeszcze szarawo, gdy bardzo wczesnym niedzielnym rankiem do dworców kolejowych zmierzali grupki ludzi: młodych, starszych, dzieci, kobiety i mężczyźni. Ich wspólnym „znakiem rozpoznawczym” były... kosze. Oczywiście przeznaczone na grzyby, których bogaty plon obiecały: redakcja „Dziennika” oraz gdyński „Orbis” — organizatorzy niedzielnej grzybobrania. Punktualnie o godz. 6.20 z Gdyni wyruszył nadzwyczajny pociąg wiozący 600 amatorów grzybobrania. Kierunek — Bąk w pow. kościerskim, słynny z tego, że stąd nawet mniej wytrawny grzybiarz nie wraca z pustym koszykiem.

Tych, którzy po raz pierwszy brali udział w tak masowej wycieczce niepokoiła myśl, że łatwiej będzie spotkać w lesie grzybiarza niż grzyby. Spotkało ich miłe rozczarowanie: natychmiast na dworcu w Bąku gromada ludzi „wysypała” się w las i w chwilę później rozproszyła się po olbrzymim leśnym terenie. I tylko od czasu do czasu spotykało się grupkę lub pojedynczego zbieracza grzybów. Były nawet takie osoby, które w czasie wielogodzinnych wędrówek po lesie nie spotkały żywego ducha...

A jakie były plony? W wielu przypadkach wręcz imponujące! Nawet ci, którzy mieli z sobą olbrzymie kosze po gąsiorach czy na bieliznę — wypełnili je po brzegi. Takich jak pan S. Michalak z gdańskiego WRPDHW, który zebrał ponad 20 kg grzybów (w tym gros stanowiły borowiki) było znacznie więcej. Wiele kłopotu miało również jury, które przed odjazdem do Gdyni dokonywało wyboru największego

prawdziwka. Zgłoszono do konkursu tyle grzybów, że doprawdy trudno było zdecydować o lokacie, tym bardziej, że nie było w Bąku... wagi. Ale przy walnej pomocy uczestników wycieczki, dokonano wyboru: pierwszą nagrodę w postaci aktówki otrzymał Mikołaj Delsal z „Polcarga”, drugą (worek turystyczny) — Janina Rompa z Zakł. Rem. „Energetyka” w Gdańsku, trzecią (skórzane



Jak widać — nie łatwo było się zdecydować, który ze „startujących” w konkursie grzybów zasłużył na pierwszej lokacie, konkurencja była ogromna... Fot. Wł. Nieżywiński

cieple rękawiczki) — Roman Pelowski, uczeń Techn. Przem. Spożywczego w Gdańsku. Ogółem przyznano 10 nagród dla właścicieli największych borowików. Wróśliśmy do Gdyni o godz. 19.15. Przyjemnie zmęczeni, znużeni i odurzeni świeżym, zdrowym powietrzem, które „lykali” od wczesnych godzin rannych. No i najważniejsze: obładowani grzybami, które wzbogaciły domowe zapasy zimowe. I na pewno kiedy za kilka miesięcy sięgniemy po marynowanego grzybka — mile wspomniemy niedzielną wyprawę w kościerskie lasy. Zresztą na wspomnienia jeszcze czas, na razie są po

Z kroniki sądowej

3 lata za serię kradzieży
Egon Dramiński, urodzony w r. 1930, z zawodu pielęgniarz, zam. w Gdańsku przy ul. Ogareń, przebywający obecnie w więzieniu we Wrocławiu za inne przestępstwo, dopuścił się w ciągu lutego ub. roku licznych kradzieży w Gdańsku. I tak: 1 lutego Andrzejowi L. ukradł 1.700 zł, a Irenei M. 160 zł, 17 lutego skradł Janowi O. zegarek marki „Atlantic” wartości 2 tys. złotych, 26 lutego zabrał Zofii Z. garderobę i budzik (łączna wartość ok. 4.500 zł) Tego samego dnia ukradł Józefowi Sł. różne rzeczy wartości 4.500 zł oraz książeczkę oszczędnościową PKO z wkładem 44 tys. zł i, dając tę książeczkę, jako własną, na zastaw Teresie B. w Wejherowie, wyłudził od niej w formie pożyczki 100 złotych. Skradzione rzeczy sprzedawał głównie w Wejherowie.

Sąd Powiatowy w Gdańsku skazał Egona Dramińskiego za serię dokonanych kradzieży na łączną karę trzech lat więzienia i tysiąc złotych grzywny. Tych, którzy nabyli od Dramiń-

W klubach trójmiasta

W klubie MPiK w Gdyni dziś o g. 19 „przegląd spraw między narodowych” w opracowaniu red. A. Rayzachera. W Gdańsku w klubie GTPS dziś o g. 19 spotkanie z kierownictwem i pracownikami gdańskiej telewizji.

Polski klub tańca wznawia działalność po przerwie wakacyjnej i rozpoczyna kurs tańców nowoczesnych dziś o g. 18 w sali Domu Książki przy ul. Miszewskiego 16 we Wrzeszczu.

Już wkrótce kiermasz taniej książki

Już wkrótce, ok. 20 bm., w księgarni „Domu Książki” przy ul. Heweliusza w Gdańsku zostanie otwarty kiermasz tanich książek. Takich naprawdę, bo o cenach obniżonych średnio od 50 do 60 proc., (a nawet w niektórych wypadkach więcej) w stosunku do tych, które pierwotnie obowiązywały. Naturalnie obniżka ta ma swoje uzasadnienie — na ok. tysiąc egzemplarzy książek wyłożonych do sprzedaży na kiermaszu

Nauka w uniwersytecie robotniczym

Uniwersytet Robotniczy Związku Młodzieży Socjalistycznej w Gdańsku przyjmuje zapisy na kurs szkoły podstawowej, oraz kursy zaawansowane na tytuł robotnika wykwalifikowanego w różnych zawodach, kurs przygotowawczy do szkół średnich. Kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie, punkt konfultacyjny w zakresie szkoły podstawowej, zawodowej i średniej oraz kurs języków obcych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Gdańsku (Wały Jagiellońskie 1, tel. 31-63-22, w gmachu „Żaka”) codziennie w godz. 15 — 19, w soboty w godz. 13 — 17.

złożą się wydawnictwa z jakichs przyczyn wycofane z obrotu księgarskiego, jak np. egzemplarze książek, które na skutek eksponowania w witrzynach wystawowych wyblakły, lub o uszkodzonych nieco w czasie transportu okładkach itp. Braki zewnętrzne, obniżając wartość handlową książki, nie wyluczają z niej jednak na dewaluację zawartej w niej treści. Tak więc kiermasz będzie dla miłośników książek prawdziwą okazją, i to zarówno dla tych, których interesuje literatura piękna jak i dla interesujących się literaturą popularno-naukową. Na kiermaszu znajdzie się też trochę tytułów młodzieżowych. Aby zaś każdy mógł wybrać swobodnie to co go interesuje, książki będą wyłożone na stołach, dostępne do obejrzenia.

W okresie trwania kiermaszu w Klubie Literackim, przylegającym do księgarni przy ul. Heweliusza, otwarta też zostanie wystawa książek pedagogicznych pod hasłem: „Dla pedagogów i rodziców”. W związku z nowym rokiem szkolnym — szczególnie aktualna.

I jeszcze — podobny kiermasz taniej książki, ale tym razem już naukowo-technicznej zorganizowany zostanie przez „Dom Książki” w październiku w księgarni naukowo-technicznej we Wrzeszczu. Kiermasz ten będzie bardzo interesujący m. in. dla studentów, stworzy bowiem okazję kupna niedrogiego z wydawnictw podręcznikowych po cenie znacznie obniżonej.

W odpowiedzi na krytykę

„MOTOZBYT” INFORMUJE, ALE...

26 ub. miesiąca w notatce „Jak długo można” skrytykowaliśmy gdański „Motozbyt” za to, że dopuszcza, by w jedynym w trójmieście sklepie przy Targu Rybnym w Gdańsku, prowadzącym sprzedaż części do samochodu „Syrena”, tygodniami trwał remanent. Z otrzymanej odpowiedzi dyrekcji „Motozbyt” dowiadujemy się:

Ponieważ personel nie wywiązywał się ze swych obowiązków, 21 lipca sklep zam

knięto komisyjnie i zarządzono remanent kontrolny. Wykazał on dużo niedociągnięć, m. in. stwierdzono, że towar jest nieometkowany, występują różnice w cenach, brak jest wywieszek z cenami itp. Postanowiono zmienić załogę sklepu. Nowy personel przejmował sklep remanentem zdawczobiorczym, który trwał do... 31 sierpnia, a 2 bm. sklep otwarto.

Tyle wyjaśnienie. Autorzy listu nie wspominają jednak ani słowem, dlaczego remanent trwał aż tak długo (uprzedzamy od razu odpowiedź: w aptekach, w których też „jest co liczyć”, remanent trwa zaledwie kilka dni).

Wreszcie końcowa uwaga: w kilka dni po otwarciu sklepu wyrzucono grupę klientów, bo „odbywa się przyjęcie towaru”. Informujemy o tym dyrekcję „Motozbyt” z prośbą, by takich praktyk nie stosowano. Tę sprawę chyba jednoznacznie regulują resortowe zarządzenia...

BRAK NOWYCH AUTOMATÓW...

...spowodował dłuższą przerwę w naprawie telefonów ulicznych w Sopocie. Trzeba było zdejmować automaty, by warsztatowi uszkodzenia w warsztacie, ponownie je założyć. Z aparatów tych bowiem WYKRADZONO MIKROTELEFONY, a ponadto przez wypanie „na siłę” monet i innych przedmiotów ZAPCHANO KANAŁY PRZELOTOWE.

Taką odpowiedź otrzymaliśmy z DZIEKAMI POCZTY i TELEKOMUNIKACJI w Gdańsku na notatkę, zamieszczone w dniu 30 lipca br. pt. „SYGNALIZACJA Z SOPOTU”.

NIESLUSZNY ZARZUT...

W artykule z dnia 31 ub. m. pt. „FRACA, PLACA, WYDAJNOŚĆ, CZYLI ŚLADEM UCHWAŁY z 23 LIPCA” mowa była między innymi o gdańskim „Hydrosterze”. W ślad za otrzymanymi z tego przedsiębiorstwa informacjami, autor artykułu napisał: „Ii zmiana w zakładzie nr 1 kończy pracę o godz. 22 i w tym momencie odjeżdża ostatni dzienny tramwaj linii „8”. Następny jest już nocny i trzeba czekać. Ludzie chcą zdążyć na ostatni dzienny, urywają się, 50 osób razy 10 minut równa się stracone dniowce. Co na to WPKGG?”

Otóż WPKGG nie zgadza się z tą informacją. Tramwaje dzienne linii „8” odjeżdżają z pelli przy ul. Łąkowej o godz. 22.04, 22.19, 22.49 i 22.55, a więc co 15 minut. Tak więc za przedczesne „urywanie się” z pracy pracownikowi „Hydrosteru” WPKGG NIE PONOŚI ODPOWIEDZIALNOŚCI.

POZYTYCZNA INICJATYWA

W pruszkowskim schronisku (pod Warszawą) dla bezdomnych zwierząt, które istnieje już od 1956 roku znajdują opiekę nie tylko zagubione czy porzucone pieski. Z usług schroniska prowadzonego przez Tow. Opieki nad Zwierzętami korzysta również mogące pszy, których właściciele wyjeżdżają na wczasy.

A teraz trochę się pobawimy... Irena Wiśniewska — kierowniczka schroniska to wielki przyjaciel zwierząt.

Fot. CAF Medza



Z kroniki wypadków

W Oliwie na ul. Grunwaldzkiej Jadwiga R. z Sopotu weszła na jezdnię, nie upewniwszy się uprzednio, czy jest ona wolna od nadjeżdżających pojazdów. W rezultacie została potrącona przez samochód ciężarowy „Star”, odnosząc ciężkie obrażenia. Ranna przewieziona do I Kliniki Chirurgicznej AMG.

We Wrzeszczu na Alei Zwycięstwa skuter „Osa”, prowadzony przez Sławomira S., najechał na skrajnie frakcji. Sztycha Kierowca „Osy” doznał ciężkich obrażeń, natomiast jadący z nim pasażer wyszedł z wypadku cało. Skuter został poważnie uszkodzony.

POŻARY

We Wrzeszczu w mieszkaniu ob. Roszkowskiego wskutek wad technicznych zapalił się wczoraj telewizor marki „Neptun”, od którego zagięły się bity kable i frakcji. Sztycha inwentarza Straży Pożarnej zapobiegła rozprzestrzenieniu się pożaru. Strat wynosi ok. 3 tys. złotych.

TOIOWO

ŁAWECZKA PILNIE POSZUKIWANA

Nowy przystanek autobusowy w Gdyni przy ul. Władysława IV (róg 22 Lipca) otrzymał więcej miejsca dzięki poszerzeniu chodnika i pasażerowie nie muszą już wchodzić w kolejkę z przepisami porządku publicznego deptając zielen rosnącą na istniejącym tam poprzednio trawniku.

Ale przysłowiowa „kropka nad i”, wspomnianą niierzadko przez ludzi, którym w oczekiwaniu na potrzebny autobus wypada stać po 20 a nawet 40 minut, byłaby jeszcze ławka, ulicą na ławeczka, na której można by usiąść i wygodnie poczekać. (sta)

O tym warto wiedzieć

DZIS W „WIECZORZE BALETOWYM”

Dyrekcja Państw. Opery i Filharmonii Bałtyckiej informuje, iż wobec dalszej niedyspozycji czołowej solistki — na „Wieczór Baletowy” w dniu dzisiejszym o godz. 19 złożą się następujące pozycje: „Wesele w Ojcowie” Kurpińskiego, „Mandragora” Szymanowskiego i „Gra w karty” Strawińskiego.

„HENRYK IV” TYLKO W GDANSKU

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże” zawiadamia że „Henryk IV” Szekspira grany będzie tylko na scenie Teatru Wielkiego we Wrzeszczu.